Sygn. akt I Cz 74/13

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lutego 2013r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Dorota Zientara

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2013r. w Elblągu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko L. L.

o zapłatę

na skutek zażalenia pozwanego

od rozstrzygnięcia zawartego w pkt 2 /punkcie drugim/ postanowienia Sądu Rejonowego w Nowym Mieście Lubawskim

z dnia 17 grudnia 2012r., sygn. akt I C 47/08

postanawia :

oddalić zażalenie.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym orzeczeniem zawartym w postanowieniu z dnia 17 grudnia 2012 r. Sąd Rejonowy w Nowym Mieście Lubawskim oddalił wniosek pozwanego L. L. o zwolnienie od opłaty od apelacji w zakresie przewyższającym połowę tej opłaty.

W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd pierwszej instancji wskazał, że pozwany powoływał się na trudną sytuację majątkową wskazując, że prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z małżonką W. L.. Utrzymuje się z emerytury w kwocie 2.700 zł, małżonka pobiera świadczenie w kwocie 1.160 zł. Miesięczne koszty utrzymania rodziny wynoszą 3.603 zł w tym 1.958 zł z tytułu spłaty kredytów. Opłatę od apelacji ustalono na kwotę 3.011 zł.

W ocenie Sądu pierwszej instancji pozwany jest w stanie uiścić ½ opłaty bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. Sąd ten podkreślił, że pozwany nie jest osobą ubogą a wysokie koszty utrzymania spowodowane są w znacznej części spłatą zaciągniętych kredytów. Okoliczność ta nie świadczy o złej sytuacji majątkowej zobowiązanego. Wskazano nadto, że postępowanie w sprawie toczy się od 4 lat, pozwany winien zatem – licząc się z możliwością niekorzystnego dla niego rozstrzygnięcia sporu – gromadzić oszczędności na wypadek potrzeby prowadzenia postępowania odwoławczego. Jako podstawę rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy wskazał normy art. 101 ust. 1 i 2 oraz 102 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 r., nr 167, poz. 1398).

W zażaleniu od tego orzeczenia L. L. domagał się jego zmiany i zwolnienia od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w całości. W uzasadnieniu zażalenia wskazał, że Sąd pierwszej instancji oddalając jego wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych dokonał błędnej oceny jego sytuacji majątkowej. Wskazywał na swoją trudną sytuację materialną,

podkreślając, że jedynym źródłem utrzymania jego i małżonki są świadczenia emerytalne. Zarzucił, że wysokość opłaty, którą został obciążony, przewyższa pobieraną przez niego emeryturę. Wskazał, że w aktualnych warunkach rynkowych koszty utrzymania dorosłej osoby z trudnością mogą być pokrywane z tego rodzaju świadczenia, nie jest zatem możliwe czynienie jakichkolwiek oszczędności.

Skarżący argumentował dalej, że przy uwzględnieniu wysokości dochodów, ustawowego terminu do wniesienia opłaty, braku możliwości spieniężenia jakichkolwiek składników majątkowych, nieuzasadnione jest twierdzenie, iż jest w stanie uiścić obciążającą go należność. Odwołał się wreszcie do orzecznictwa Sądu Najwyższego, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, wskazując, że wedle ugruntowanego stanowiska jeśli koszty postępowania stwarzają wyraźną przeszkodę w dostępie do sprawiedliwości, to powinny one zostać w miarę możliwości ograniczone lub zniesione.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

W myśl art. 102 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych sąd może zwolnić stronę od kosztów sądowych o ile wykaże ona, że nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. Sąd może zwolnić stronę od kosztów sądowych w części, jeżeli jest ona w stanie ponieść tylko część tych kosztów (art. 101 ust.1).

Zwolnienie takie jest instytucją wyjątkową, a przesłanka niemożności poniesienia kosztów bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny spełniona jest jedynie wówczas, gdy dana osoba nie może uiścić kosztów nawet mimo poczynienia najdalej idących oszczędności w wydatkach rodziny oraz najdalszego możliwego obciążenia posiadanego majątku.

Zgodzić należy się ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, że wbrew deklaracji pozwanego jego dochody nie należą do niskich. Wysokie wydatki są natomiast przede wszystkim konsekwencją obciążeń kredytowych. Z wniosku o zwolnienie od kosztów i z zażalenia nie wynika, by zobowiązania te zaciągnięte zostały w związku z zaspokajaniem potrzeb, które można zakwalifikować jako mieszczące się w granicach utrzymania koniecznego.

Wskazać należy nadto, że sama struktura wydatków świadczy o tym, że pozwany nie znajduje się w tak trudnej sytuacji majątkowej, jak na to wskazuje we wniosku o zwolnienie od opłaty od apelacji. Oczywistym jest bowiem, że w wypadku niemożności zaspokojenia podstawowych potrzeb, nikt nie decyduje się na ponoszenie opłat za telefon komórkowy w kwocie 139 zł czy za Internet w kwocie 103 zł miesięcznie.

W tym kontekście zauważyć należy, że strona nie może traktować kosztów sądowych jako wydatków drugorzędnych i oczekiwać, iż Skarb Państwa pokryje konieczne środki na prowadzenie postępowania tylko dlatego, że inne wydatki są przez nią traktowane w sposób uprzywilejowany.

Słusznie wskazał Sąd pierwszej instancji, że postępowanie w sprawie toczy się od 4 lat, powód miał zatem dostatecznie dużo czasu, by przygotować się finansowo do prowadzenia postępowania. O słuszności zażalenia nie może decydować również argument krótkiego terminu ustawowego dla uiszczenia opłaty od apelacji. Wyrok, który pozwany zamierza zaskarżyć, zapadł w dniu 29 sierpnia 2012 r., pozwanego wezwano do uiszczenia opłaty w dniu 6 listopada 2012 r., a zatem 4 miesiące temu. Uwzględniając fakt, że obciążająca go część opłaty wynosi ok. 1.500 zł, to od daty wezwania konieczne miesięczne oszczędności obciążyłyby go kwotą ok. 400 zł.

Dodatkowo już jedynie zauważyć należy, że oświadczenie majątkowe skarżącego budzi wątpliwości co do jego rzetelności. Wynika bowiem z niego, że pozwany i jego małżonka miesięcznie na wyżywienie wydają 250 zł. Uwzględniając obecne realia rynkowe takie stanowisko uznać należy za niewiarygodne.

Z oświadczenia majątkowego pozwanego wnika nadto, że ponosi on comiesięczny wydatek w kwocie 600 zł z tytułu ogrzewania. Uwzględniając panujące w Polsce warunki klimatyczne wydatek ten należy traktować jako

okresowy i niewątpliwie nieobciążający pozwanego w dacie ogłoszenia kwestionowanego przezniego orzeczenia. Pozwany wskazuje nadto, że za energię elektryczną płaci miesięcznie 335 zł, jest to zdecydowanie wysoka kwota przy uwzględnieniu, że dotyczy dwuosobowego gospodarstwa domowego.

Podzielając zatem stanowisko wyrażone w zaskarżonym orzeczeniu, na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 397 § 2 kpc, należało orzec jak w sentencji.